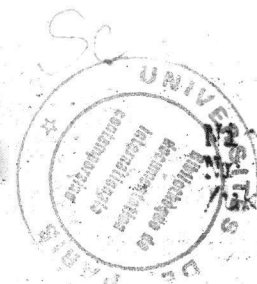


Szerszeń



Niezależny Biuletyn Informacyjny
Nr 27 30 wrzesień 1983
Wydaje się od marca 1982 r./

B.D.I.C

Oświadczenie

2.9.1983

W związku z licznymi oskarżeniami służby bezpieczeństwa oraz szeroko zakrojonej kampanii propagandowej w środkach masowego przekazu na temat ujawniania się działających związkowców oświadczamy co następuje:
- żaden członek ani współpracownik "Szerszenia" nie skorzystał z ustawy o cenzurze.
- "Trybuna Robotnicza" organ K" w Katowicach z dnia 1.9.1983 donosiła o ujawnieniu się grupy działaczy nielegalnych struktur "Solidarności" z terenu Rybnika? Oświadczamy, że osoby wymienione w artykule "Kolportowali nielegalne czasopismo" /P.R.-PKS Rybnik, i J.W.-KWK "Chwałowice"/ nie miały nic wspólnego z redakcją "Szerszenia". Według naszych wiadomości osoby te na pewno nie zgłosiły się dobrowolnie do organów ścigania /na milicję/.

REDAKCJA "SZERSZENIA"

OSZUSTWO, KLAMSTWO, PROPAGANDA, KASTRACZANIE

"Oszustwo jest formą dialogu między władzą a społeczeństwem. Nie ma innych słów jak kłamliwe, nie innej metody jak manipulacja".
Tak właśnie wygląda nasze dzisiejsze codzienne życie, które składa się z dawki sukcesów/zwłaszcza w przemyśle/ o czym was informuje codziennie prasa, radio, telewizja. Nie można nie zauważyć nagłówków w prasie takich jak: "Pracowite ostatnie dni sierpnia", "Fiasko wrogich wezwań", "Władziciele spokoju nie powiedli się", "3 mln związkowców", "Ruch zawodowy po... miesiącach", "Wyrok w sprawie...", "Odbij się od drutów", "Światło w tunelu", "Przekroczenie planów produkcyjnych" i tym podobnie. Będury, twórcy choroby komunistycznej wyobraźni i ordynarnej propagandy... informacji mniej korzystnych dla władzy dowiedzieć liśmy się również z planach kolejnej podwyżki, która ma mieć miejsce na początku przyszłego roku a która obciąży jeszcze bardziej nasze społeczeństwo i znowu my robotnicy, pracownicy ponosimy ciężar głupoty i nieuctwa naszej władzy partyjnej. Czyli sukcesy władzy jest także spadek wartości pieniądza w rękach i gorszy tym lepiej./ale do czasu/. Innymi słowy kryzys występuje tylko w kapitalizmie /Encyklopedia PWN/ a sukcesy występują w socjalizmie./Środki masowego przekazu PRL/ o tym jak funkcjonują środki masowego przekazu -ogłupianie już wiele razy pisaliśmy.
O tym jak nasz wygłupiony dialog ze społeczeństwem -władza zademonstrowała na podstawie spotkania Rakowskiego ze stoczniovcami. Tylko to spotkanie Rakowskiego z towarzyszami partyjnymi, a bezpartyjni z Lechem Wałęsą, znaleźli się przypieczętowane. Stawianie demagogicznych zarzutów w stosunku do KKP NSZZ "S" i równocześnie kłamliwe odpowiedzi nam nie to najwyższy poziom dialogu na jaki stać obecny rząd. Transmisja telewizyjna z tego spektakularnego spotkania była tylko żalosną farsą, kiepską sztuką jaką zserwował nam Rakowski, znany demagog i współaktor niejednej już prowokacji. Na temat tego spotkania wypowiedział się Prymas Polski Józef Glemp w dniu 4.9.83 r. na Jasnej Górze w kazaniu do rolników indywidualnych mówiąc między innymi.../..Najbardziej odczuwalne jako krzywda jest, gdy inteligent obraża robotnika. Inteligent pozostanie sam, a robotnik wzgardzony ma ze sobą tysiąc takich jak on, którzy tę władzę odczuwają boleśnie./, oraz.../.. Tymczasem po trzech latach słychać tylko głosy zwyci, że... wyciężony, skreślony z listy partner tamtych dni, zasługujący tylko na potępienie. Nie ma prawa ani możliwości nie powiedzieć na swoją obronę. A jeśli coś powie, to zostanie wyśmiany, bo gdzieś stanął robotnicarzowi w szranki z zawodowym polemizatorem. Otóż jednostronność publicznego osądu jest swą nieprzewidywalnością etyczną i wywołuje przykre nieraz reakcje jak i niegrzeczne gwizdy i krzyki.../

Nie może być dialogu z rządem wojskowym. Na całym świecie nie ma takiego przypadku, bo rząd wojskowy samowładny nigdy nie wprowadza reform, nie prowadzi dialogu ze społeczeństwem. Tylko wszelkimi sposobami /czołgi i pałki/ o obalenie arsenału zarządzeń, rozporządzeń utrzymuje społeczeństwo w ryzach. To wszystko czym dla ratowania starego porządku, bez którego by nie istniał. Rząd ten jest złożony w większości ludzi zdegenerowanych/nie-

40 P. 1541 K63

kompetentnych i ślepopoddanych/.Rząd ten odciął się od jakiejkolwiek odpowiadzialności za swoje błędy i wypaczenia, nie tylko tych z najbliższych nam lat i dni. Udowodnił nam tylko tym samym że jest całkowicie wyobcowany, nie reprezentuje poza sobą nawet garstki społeczeństwa. W kraju mamy wielu ministrów - generałów, ale należy wiedzieć, że od końca II wojny światowej Generałowie Ludowego Wojska Polskiego są najwierniejszymi sługusami partii. Wiemy do brzo, że w wojsku rządzi egzekutywa i każdy po odbytej służbie wojskowej jest tego samego zdania. Jaruzelski, Kiszczak, Sawczuk, Siwicki, Baryła, Cłiwa itp, to najbardziej wymowne, jaskrawe przykłady ślepego oddania. Często stawiamy sobie pytania, jakie są ich życiorysy, zasługi, ojczyzna, związki z narodem którego są rzecznikami. Jednakże odpowiedzi od nich nie ma albowiem ich działalność zaczęła się od Polskiej Ludowej, wszystko wcześniejsze jest z reguły przekreślane. Generałowie ci nie znają prawdy o kampanii wrześniowej 1939 roku, nie są spadkobiercami Armii Krajowej /właśnie takich skazywano na śmierć przez sądy kapitulacyjne w latach pięćdziesiątych/. Wszyscy znani oficerowie polscy z wyjątkiem ppłk Berlinga opuścili ZSRR z gen. Andersem. Obecni generałowie zawdęcają swoje generałskie szlify partii i ZSRR. Należy także przypomnieć o losach jakiegoś dzielnego oficerowie polscy po dostaniu się do niewoli sowieckiej. /8,5 tys. polskich oficerów na 14,5 tys. polskich jeńców wojennych zostało zamordowanych w Ostaszkowie, Kozielsku, Starobielsku i innych miejscach ZSRR - ZBRODZIA KATYŃSKA Ø Obecni "czerwoni" generałowie nie są spadkobiercami królów polskich w tym Jana III Sobieskiego. Nawet ostatnio nie oszczędzili sobie wstydu kiedy brali udział w uroczystościach 300 lat Odsieczy Wiedeńskiej w Krakowie i innych miastach Polski. Doszli do szczytów królestwa, potrafilo ostatnio wrócić sobie, że są potomkami królów /Jana III Sobieskiego/. Najlepszymi synami tej ziemi. Uważają, że gdy się nie słyszy pochwał od zniewolonego narodu nieodrzewne jest obdarowywanie się nowzajem komplementami. Swoje wyobcowanie ze społeczeństwa próbują ratować różnymi sposobami np: legalizacja obchodów święta Konstytucji 3 Maja /wcześniej jakiejkolwiek obchody tej rocznicy były zabronione/, wprowadzanie czapek reguły do wojska /symbol Armii Polskiej Szlacheckiej, księstwa Warszawskiego i Rzeczypospolitej/, oraz nieatrakcyjne uczestnictwo w każdym święcie narodowym, które jest drogą narodowi polskiemu. Już podczas II pielgrzymki Papieża Polaka do Ojczyzny w środkach masowego przekazu, gdzie tylko nadarzała się jakaś okazja widzieliśmy dążenie władz do jak najlepszego pokazania się /razem z Papieżem/. Ale społeczeństwo wie dobrze, że w żaden sposób nie może być mordercą, wykonawcą obcych narodowi interesów. Nie możemy robić sobie złudzeń, że obecny rząd, rząd partyjno-wojskowy kiedykolwiek zacznie się liczyć z rządzonym przez siebie narodem. Dał on wystarczająco wiele razy dowód na to, że obecni są ideałami klasy pracującej. Jaruzelski który 13 grudnia 81 roku nie chcąc dopuścić do gwałtownych wystąpień klasy robotniczej od rana do wieczora zapowiadał że "Solidarność" nie rozwiąże a tylko zawiesza jej działalność, jest tym samym Jaruzelski który opanowawszy czolgami naród rozwiązał w niespełna rok później jak to nazwał antysocjalistyczny związek. Każdy związek czy stowarzyszenie, które zdobyło się na jakąkolwiek samodzielność i niezależność zostało rozwiązane a działacze represjonowani. "Robotniczy" rząd zwalnia z pracy robotników, to absurdalne! Więc albo rząd nie jest robotniczy albo robotnicy robotnikami nie są. Faktycznie, już wkrótce dowiedzieliśmy się że ci wyrzuceni z pracy robotnicy i studenci to zakonspirowani antysocjaliści, szpiegowie na usługach państw imperialistycznych. Tym samym krzepnie "robotniczy" charakter władzy. Po i temu podobne bajki każdy rozsądnie myślący człowiek już nie wierzy. My piszący te słowa nie dopuszczamy by ubrani w mundury głupcy przemieniali naród na swoje podobieństwo. Może są nasze możliwości ale póki starczy nam sił będziemy obnażać błędy kłamstwa i absurdnie tego reżimu. Nie są nam potrzebne słowa pocieszenia że reżim w Chile jest gorszy. My reżim odrzucamy. Chcemy żyć w spokoju, prawdzie i ludzkiej godności. Nie jesteśmy jatrzycielami, my mówimy prawdę, a jeśli prawda jest dla rządzących niewygodna to już nie nasza to wina. Póki co będziemy pisać dalej.

xxx

xxx

xxx

xx

Od pewnego czasu trwa kampania oszczerstw i pomówień skierowana przeciwko Lechowi Wałęsie. Ostatnio telewizja w spółpracy ze specjalnymi służbami uraczyła nas rzekomą rozmową pomiędzy Lechem Wałęsą a jego bratem, nagraną w ośrodku odosobnienia w Arłamowie. Jak stwierdził Wałęsa - taka rozmowa nie miała nigdy miejsca a jest to tożsamo odpowiednio spreparowana przez SB.

PRZECZYTAJ PODAJ DALEJ. PRZECZYTAJ PODAJ DALEJ NIE NISZCZ